

# LIBERUM VETO

**piśmo narodowo-radyczne.**

**WARUNKI PRENUMERATY:**

Rocznie Mk. 48.  
Półrocznie „ 24.  
Kwartalnie „ 12.  
Miesięcznie „ 4.

Za przesyłkę pocztową 1 mk miesięcznie.

Cena egzemplarza Mk. 1.50.

Adres Redakcji: ul. Żórawia 7.  
Tel. 245-83.

Prenumerować można w Administracji „Bibliotek i Dziel Wyborowych“, ul. Sienkiewicza 12, (tel. 114-30) we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji oraz w kioskach kolejowych. Za dostarczanie do domu 50 fen.

PAUL DEROULEDE.

## Żołnierze!

We Francji gdzie tak wszystko w podział się rozpada  
czyimli sercem hasło poświęcenia władza?  
kto na się obowiązki za kraj cały bierze?  
To żołnierze!

Zanim godzina zwątpień i rozpęczy minie,  
Kto nadzieję zwycięstwa w sercu ma jedynie?  
Kto w bitwie z śmiercią zachodzi w przymierze?  
To żołnierze!

Kto wiernie trzyma straż, gdy wszyscy śpią mile,  
Kto w niebezpieczeństwach groźną czuwa chwilę,  
Kto cierpi — i umiera gdy wojuje szczerze?  
To żołnierze!

O cele święte! Czyny potężne — bez lęku!  
Kto idzie wprzód bez skargi — i pada bez jęku,  
I ginie za nas — w odkupienia wierze?  
To żołnierze!

A na ich ciemnym bezimiennym grobie  
Czyja łza w modlitewnej upada żałobie?  
Za całą wdzięczność — śmiertelne im leże...  
To żołnierze!

Z francuskiego przeł.

Mary Huszczaniecka.

## W sprawach oświatowych.

Aresztowanie dwóch urzędników aprowizacji, jest to fakt... pocieszający i obiecujący... Świadczy bowiem zdaje się o tem, że bezgraniczna cierpliwość społeczeństwa, podsycana nieustanną propagandą „tolerancji“ dla wszelkiego rodzaju łotrów, zaczyna się potrosze

zużywać. Oby te pierwsze kroki na drodze... wyczerpania cierpliwości ogółu—przynajmniej w zakresie tak dotkliwym jak sprawy pokarmowe—stały się naprawdę jaskółkami tego, czego oczekuje z niecierpliwością społeczeństwo, tj. puryfikacji. Jesteśmy bowiem świad-

kami rzeczy niesłychanej nigdzie i nigdzie niemożliwej prócz Polski. Zwycięstwo koalicji uwolniło kraj nasz od najazdu—nie tylko świeżego lecz i dawnego, połączyło wszystkie dzielnice, znosząc partykularyzmy najezdniczych rządów, a jednak nietylko większa część administracji kraju obsadzona jest przez ludzi powołanych na stanowiska przez Niemców, werbowanych oczywiście wśród żywołów o lekkim sumieniu, jeżeli nie z wyraźnych przyjaćół okupantów; nie tylko zatrzymane są wszystkie niemal metody rządów wojskowo-najezdniczych, ale dosyć jest komuś mieć opinię wyraźnego przeciwnika Niemców, aby mieć przed sobą zamknięte drzwi do jakichkolwiek stanowisk rządowych. Natomiast ci, którzy wiernie służąc swoim nowym panom, sprzedawali lub gotowi byli sprzedać im ojczyznę w całości i po kawałku, którzy posuwali się do denuncjacji na swoich uczciwszych współrodaków, ci nietylko wolno chodzą po ulicach Warszawy i po ziemiach polskich, ale wymagają „tolerancji“ lub „amnestji“ w stosunku już nietylko do osób, lecz do utrzymania w swym ręku mniej lub więcej tłustych kęsów paszetu społecznego, hojnie im przez najęzdców wydzielonych. Co zaś najdziwniejsze—to, że tego rodzaju „tolerancja“ i „amnestja“ zostają na szeroką skalę udzielane, chociaż jest rzeczą oczywistą, że ludzie, którzy, czy to z przekonania, czy dla interesu, służyli jednej stronie, nie mogą również szczerze i uczciwie zwrócić się w przeciwną, że ci, którzy za sprawę osobistą prehandlowywali ogólną, nie przerodzą się nagle w patrijotów, nie mówiąc już o nałogach nabytych w tej pierwszej służbie. A nałogi takie zaszczepiają się bardzo szybko... Widzieliśmy ludzi, którzy w ciągu dwóch lat zmieniali się nie do poznania, przez obcowanie z towarzystwem, do którego się dostali i pod wpływem warunków—tak przemóżnych—dla słabych duchów...























chwile, aby umieścić na drzwiach moich i p. de Leval ostrzeżenia, że obie te siedziby są nietykalne. Miało to na celu zabezpieczenie się przed kwaternikami,

Powiedziano mi że ambasador hiszpański posiada jakieś wiadomości — udałem się więc do niego. Dowiedział się on od burmistrza miasta o szczegółach planowego wejścia wogóle,

i chciał się z nami tą wiadomością podzielić. Dowodzący generał von Jartzky, znajdował się już w granicach miasta, na Bulwarze Wojskowym (Boulevard Militaire) — i czekał na znak rozpoczęcia pochodu o godzinie pierwszej. Miał on posuwać się w dół chaussee de Louvain, bulwarami, aż do drugiego krańca miasta, gdzie ludzie jego mieli na razie stanąć obozem. Inne je-

dnostki wojsk, względnie drobne, miały zająć dworce kolejowe i Wielki Plac (la grande Place). W ratuszu umieszczył się sztab główny, tam też zasiadła władza zarządu miastem. Wszystko było tak składnie i drobiazgowo przygotowane, że nie zapomniano nawet o środkach policyjnych, mających na celu dopilnowanie linii pochodu.

D. C. N.

# A. ŻELISŁAWSKI

## JUBILER

Krakowskie Przedm. 15.

WYSZŁA Z DRUKU

# SPRAWA AGRARNA

Ignacego Grabowskiego

Cena Mk. 2.50. Do nabycia w Księgarniach i Administracji „Liberum Veto“, Sienkiewicza 12.

Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Al. Jerozolimska 37 m. 3, tel. 53-62

# TANI

# LEKKI

# TRWAŁY

# „RUBEROID“

**Materiał bo krycia dachów i do izolacji**

NAJWYŻSZE NAGRODY.

Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

KAISER WILHELM II-gi Szkice, obrazy i epizody  
Z. Ławicza.  
Cena 3 Mk. 60 fen. Sprzedaż w księgarniach, kioskach  
miejskich i kolejowych.

# FRUCTALEIN-SPIES

## Owocowy środek czyszczący

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

# GRABIE POKOSOWE KOMBINOWANE Z PRZETRZASACZEM „WICHER“

ameryk. fabr. „Massey-Harrisa“ do siana, traw i koniczyn. Zbierają na wały. Przesuwają. Odwracają. Zgrabiają.

GRABIĘ całostalowe, automatyczne o 32 zębach.

# ŻNIWIARKO-WIĄZAŁKI: DEERINGA i MASSEY HARRISA

# SZPAGAT amerykański „Manilla“

zapewnia najtańszy sprzęt, a koszt wiązania całkowicie zwraca.

SYNDYKAT ROLNICZY WARSZAWSKI ul. KOPERNIKA № 30. WARSZAWA.

Żadnych nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Biblioteki Dzieł Wyborowych“, ulica Sienkiewicza № 12, (dom Tow. Ubezp. Rosja) oraz wszystkie księgarnie w Warszawie.

Na Poznań i Wielkopolskę prenumeratę przyjmuje księgarnia A. Gybulskiego, ul. św. Marcina.

Prenumeratę i sprzedaż na Galicję przyjmuje Polskie towarzystwo Księgarni Kolejowej „Ruch“ (dawniej Hopcas i Salomonowa), ulica Szczepańska № 9 w Krakowie.

Łódź i okolice „Czytaj“ — Piotrkowska 93.

Redaktor przyjmuje w lokalu redakcyjnym codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od g. 5—7 w.

Redaktor Adolf Nowaczyński.

Drukarnia Rybicki i S-ka, Żórawia 7.

Wydawca Stefan Dunin.